

Dziękuję Ci, Prymasie...

Nikt nie wiedział, że pewnego sierpniowego dnia
miasteczko Zuzela, nad Bugiem położone
Będzie witać kogoś, kto serce ma
miłością od prawdziwego Boga przepelnione.

W dzieciństwie zwykły chłopiec, niezły rozrabiaka...
Wiecznie uśmiechnięty, szczery był i cwany.
Pytali wokół wszyscy - cóż z takiego chłopaka?
Nie martwcie się - sam Bóg ma wobec niego plany.

Gdy przyszła ta godzina, dorosnąć kazał los.
Prowadził go skutecznie po drodze do Pana.
W Wyszyńskiego duszy pojawił się głos:
"Twa droga jest chłopcze do Boga usłana!"

Tak zaczął rozumieć, jakie jego cele.
Po co żył, żyje i pewnie żyć będzie.
Odnalazł na zawsze swe miejsce w kościele
By głosić słowa Ojca w tej boskiej gawędzie.

I wnet zaczął podziwiać go cały wielki świat.
Od najmłodszych dzieci, po starsze pokolenie
I w ciągu tych kilku, kilkunastu lat
Nauczył ludzi, że wiara powoduje przemienienie!

A Bóg patrzył na wszystko, co ten człowiek głosił.
Uśmiechał się szczerze w swym błękitnym niebie,
O swą nagrodę Wyszyński długo nie prosił.
Stał się Kardynałem, by zmienić i Ciebie.

Cały naród odtąd nie ustawał w wierze,
Bogu ufał mimo dobrego i złego.
Gdy nagle do kraju tego, niczym podłe zwierzę,
Zakradło się ziarno szatana samego.

Wyszyński - nadzieja każdego z Polaków,
Uwięziona, od kościoła i Boga odsunięta.
Lecz Pan zachował wiarę wobec rodaków.
Że o jego istnieniu każdy zapamięta.

Cokolwiek by się działo, był człowiekiem wielkim.
Na zawsze pozostanie przez lud zapamiętany.
Powstają o nim wiersze, książki i piosenki...
Prymasie pięknej Polski - bądźże uwielbiany!

Dziękuję Ci, Prymasie, że pomimo trudu,
Potrafiłeś z Bogiem dotrzeć do Polskiego ludu.

Dziękuję Ci, Prymasie, za wszystkie te słowa,
które łatwo spamięta nawet dziecka głowa.

Dziękuję Ci za miłość, jaką okazałeś,
bo to ty najwięcej tej miłości dałeś!
Dzięki Tobie przekazywał ją sobie cały świat,
nawet od tych najmłodszych lat.

Dziękuję Ci, Prymasie za walkę o nasze życie.
O to, że dziś Polska trwa w dobrobycie,
a wśród naszych domów brak jest w końcu wroga.
Wszystkie te domy po prostu wielbią Boga.

I wreszcie dziękuję Ci za ten piękny gest,
że ktoś o tak dobrym sercu Polakiem był i jest.